

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Legionów 78
05-200 Wołomin
Tel.: 022 776 27 85

TO WYCHOWANIE....

Dzieci u steru czyli wychowanie „bezstresowe”...

Materiały psychoedukacyjne dla rodziców i nauczycieli

W wielu rodzinach niestety nie wiadomo do końca kto pełni rolę szefa i kto w nich rządzi. Wiele zaś wskazuje, na to, że na „szefowskim” stanowisku jest wakat...- Istniejącą próżnię ochoczo wypełniają dzieci. Dyktują rodzicom porządek dnia, pory posiłków, czas kładzenia się spać. Decydują kto z kim śpi, co będzie na obiad, czy można rozmawiać przez telefon, a nawet kto kiedy idzie do toalety...

Za taką „wyluzowaną” i przyzwalającą postawą rodziców najczęściej kryje się bezradność, nieumiejętność określenia swoich wymagań, brak konsekwencji i stanowczości w ich egzekwowaniu a także codzienny pośpiech i zbyt mała ilość czasu i faktycznej uwagi poświęcanej dziecku. W efekcie ani rodzice ani dziecko nie czują się pewnie.

Pozwalając dziecku na wszystko tak naprawdę nie wychowujemy a pozostawiamy dzieci samym sobie...

Liberalni rodzice nie chcą robić dziecku przykrości i boją się być stanowczy. W wielu takich rodzinach pokutuje fałszywe przekonanie że stawiając dziecku granice można je narazić na stres i traumę...Jednak to właśnie dzieci, którym na wszystko się pozwala wyrastają na ludzi zagubionych i mało pewnych siebie, mających problemy z przystosowaniem się do realiów życia.-Obdarowane tym co w założeniu miało być wolnością tak naprawdę czują się samotne i opuszczone.

Paradoksem jest to, że dzieci sprawdzając nieustająco na ile mogą nam wejść na głowę sprawdzają też jednocześnie naszą rodzicielską „siłę.”- Jeżeli uginamy się, dziecko tylko pozornie dostaje to czego chce bo...nie ma w nas oparcia, którego potrzebuje najbardziej...

Dzieci wychowywane bez zasad i granic są jak rozbitkowie nie umiejący jeszcze pływać a rzuceni sami na pełne morze życia. Zasady i granice (w tym nasza stanowczość i konsekwencja) są im niezbędne by czuć się bezpiecznie.

Przejawy „rozpasania wychowawczego” i braku poczucia bezpieczeństwa u dzieci:

- zachowania agresywne
- moczenie nocne
- nadmierna reaktywność emocjonalna i ruchowa

- problemy wychowawcze w domu, przedszkolu i szkole (dziecko nie ma szacunku dla autorytetu dorosłych)
- problemy adaptacyjne w tym trudności w kontaktach z rówieśnikami jako skutek m.in. utrwalonego i błędnego przekonania dziecka, że ma wszystko czego chce i jemu się wszystko należy
- napięcie, brak poczucia pewności siebie, poczucie zagubienia, osamotnienia i niezrozumienia

Kto wychowuje ?

Na spotkaniach z rodzicami często proszę by szacunkowo określili udział w wychowaniu dzieci: swój własny, przedszkola i szkoły. Nagminnie rodzice przeceniają wychowawczy wpływ wymienionych placówek zdejmując jednocześnie z siebie odpowiedzialność za to kim jest i będzie w przyszłości ich dziecko.

Według najnowszych badań rola rodziców, przedszkola i szkoły w wychowaniu dzieci przedstawia się następująco:

- ***udział przedszkola i szkoły to ledwie od 2-5%***
- ***udział rodziców to cała reszta, a więc 98-95%***

Wyniki wbrew pozorom nie zaskakują – to przecież Wy, drodzy rodzice jesteście najważniejszymi osobami na świecie dla swoich dzieci, to Was one kochają, to z Was biorą przykład i to co Wy im przekazujecie jest dla nich zawsze najważniejsze...

Opracowanie: Bogusława Badowska-Worowska